

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska

Sędziowie: SA Anna Cesarz (spr.)

SO del. Barbara Bojakowska

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. i A. Ł.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 1 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 933/16

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. nakazuje pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. zamieszczenie w terminie 1 miesiąca w tygodniku (...) na pierwszej stronie, w ramce, w formacie pogrubioną czcionką Times N. R. w rozmiarze 14, następującego oświadczenia: „w związku z treścią artykułu z dnia 11 maja 2016 r. autorstwa A. Ł. pod tytułem „O. się smrodu i byków” przepraszamy za nieprawdziwe pomówienia i gołosłowne zarzuty kierowane pod adresem właściciela hali magazynowej wybudowanej przy ul. (...) w D. w związku z zakupem przez niego nieruchomości położonej w Marszałkach.”,

2. zasądza solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. oraz od A. Ł. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w O. nr KRS (...) tytułem zapłaty sumy pieniężnej na cel społeczny,

3. oddala powództwo w pozostałej części,

4. znosi między stronami koszty procesu.”,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód S. P. wniósł do Sądu Okręgowego w Kaliszu przeciwko pozwanym (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. i A. Ł. pozew o ochronę dóbr osobistych, domagając się:

1. wydrukowania na pierwszej stronie tygodnika Czas (...) w prawym górnym rogu, okolonego ramkami, w formacie pogrubionej czcionki Times N. R. w rozmiarze 14 następującego oświadczenia: W związku z podaniem nieprawdziwych informacji zamieszczonych w artykule z dnia 11.05.2016 r. autorstwa A. Ł. - „O. się smrodu i byków”, przepraszamy właściciela hali magazynowej wybudowanej przy ul. (...) w D. za nieprawdziwe pomówienia i gołosłowne zarzuty kierowane pod jego adresem w związku z prowadzoną działalnością oraz nieprawdziwymi zarzutami ujawnionymi w związku z zakupem nieruchomości położonej w Marszałkach. Jednocześnie przepraszamy rodzinę pokrzywdzonego oraz Naszych Czytelników, iż poprzez podanie nieprawdziwych informacji wprowadziliśmy w błąd i naruszyliśmy dobrą sławę, cześć i reputację Pokrzywdzonego i Jego Rodzinę”,

2. zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. i A. Ł. kwoty 3000 złotych na rzecz Stowarzyszenia (...) w O., tytułem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w związku z dochodzonym zadośćuczynieniem,

3. zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z 1 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo i zasądził od powoda na pozwaną kwotę 2.505,95 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

Powód S. P. jest (...), położonej w powiecie (...), gdzie prowadzi gospodarstwo rolne, w ramach którego hoduje byki i uprawia grunty. Działalność powoda znajduje się w sąsiedztwie domków jednorodzinnych. Powód rozpoczął budowę hali magazynowej, z przeznaczeniem do przechowywania maszyn i sprzętów rolniczych, w oparciu o treść decyzji Starosty (...) z dnia 9 czerwca 2015 roku.

Mieszkańcy D. obserwując realizację inwestycji S. P. obawiali się, że w budowanej hali powód nie będzie przechowywał maszyn, przeznaczy ją zaś na hodowlę byków. Niepokój lokalnej społeczności został spotęgowany faktem, iż na teren obiektu zostały doprowadzone ujścia wody. Mieszkańcy obawiali się, że tego typu rozszerzenie inwestycji przez powoda będzie wiązało się z niedogodnościami w postaci nieprzyjemnych zapachów oraz hałasem.

Mieszkańcy D. zgłosili się ze swoimi obawami do lokalnej gazety (...) i opowiedzieli o niepokojach związanych z realizacją inwestycji powoda. Na podstawie przekazanych przez nich informacji, powstał artykuł autorstwa A. Ł., zatytułowany „O. się smrodu i byków”, wydany w 19 numerze tego czasopisma, opatrzonego datą 11 maja 2016 roku. W publikacji podano, że zdaniem niektórych osób właściciel gospodarstwa pomimo braku stosownego pozwolenia hoduje byki, które stają się uciążliwe dla mieszkańców wsi. Ponadto wskazano, że niepokój wzbudza okoliczność powstawania hali w sąsiedztwie nowych domków jednorodzinnych. W artykule zamieszczona została również wypowiedź właściciela który zaprzeczył, jakoby obiekt był przeznaczony na hodowlę byków. W publikacji znalazły się informacje o sugestiach mieszkańców D. dotyczących nabycia przez tego „mężczyznę” (właściciela) na licytacji gospodarstwa położonego w miejscowości M. ze względu na spokrewnienie z komornikiem. Zamieszczona została również wypowiedź nowego właściciela wylicytowanego gospodarstwa, który zaprzeczył, jakoby miał wpływ na pomyślny dla siebie wynik licytacji.

Pismem opatrzonym datą 10 maja 2016 roku, powód wezwał pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych oraz zamieszczenie na łamach czasopisma oświadczenia o podanej przez powoda treści. Ponadto S. P. wniósł o zapłatę na rzecz Stowarzyszenia (...) w O. kwoty 3 000 złotych tytułem należnej poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za naruszenie jego dóbr osobistych.

W pisemnej odpowiedzi na otrzymane wezwanie, pozwany Czas (...) podniósł, że roszczenie powoda we wskazanym zakresie jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany stwierdził, że przedstawiona przez powoda treść publikacji stanowi wyraz jego subiektywnego odczucia i jest całkowicie odmienna od tej, która rzeczywiście została opublikowana w tygodniku.

W dniu 19 lipca 2016 roku w gospodarstwie powoda została przeprowadzona kontrola Powiatowego Nadzoru Budowlanego w O., którą objęto wszystkie zabudowania na terenie nieruchomości - było to 7 budynków. Powód uzyskał pozwolenia na zabudowania, w przypadku 2 obiektów stwierdzono niezgodność ich użytkowania. W jednym z nich znajdowało się 160 byków, w drugim zaś 60. Ze względu na wynik kontroli nałożono na powoda mandat za zamianę sposobu użytkowania, w najwyższej w tym zakresie wysokości - 500 złotych. Powód został również zobowiązany do przedłożenia wymaganych dokumentów z zastrzeżeniem rygору przywrócenia poprzedniego sposobu użytkowania.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się na powołanych w uzasadnieniu dowodach z zeznań stron i świadków oraz z dokumentów. Z dużą ostrożnością Sąd podszedł do zeznań powoda S. P. w części, w której wypowiada się o prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej - hodowli byków oraz inwestycjach, jak również wrażeniach, gdy chodzi o odbiór społeczny, zwłaszcza po ukazaniu się artykułu objętego przedmiotem sprawy, ponieważ istota zagadnienia poddanego rozstrzygnięciu sprowadza się do udzielenia odpowiedzi czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda we wskazanym artykule. Zachowanie się sąsiadów (mieszkańców pobliskiego osiedla) wiąże się z ich spostrzeżeniami i pojawiającymi się wątpliwościami oraz dokonywaną oceną zdarzeń. Natomiast podstawę rozstrzygnięcia stanowią dokonane w sprawie ustalenia i stosowany przepis (prawa materialnego). W ocenie Sądu ważne są tu obiektywne kryteria oceny, a nie subiektywne przekonania wyrażające w istocie stan psyche ze wszystkimi czynnikami osoby wypowiadającej się o swoich odczuciach.

Zdaniem Sądu Okręgowego stan rzeczy objęty rozstrzygnięciem wiąże się z artykułem zamieszczonym w tygodniku Czas (...), w wydaniu z dnia 11 maja 2016 roku, stąd załączone do sprawy dokumenty (decyzje, pisma) sporządzone w późniejszym czasie mają jedynie charakter informacyjny i nie wpływają na wynik sprawy. Chodzi tu w szczególności o: decyzję (...) Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w P. z dnia 14 października 2016 roku, wydaną po uprzednim rozpatrzeniu odwołania powoda od decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w O. nakazującej przywrócenie poprzedniego sposobu użytkowania wybudowanego budynku rolniczego oraz budynku gospodarczego, niezależny miejscowo organ uchylił w całości zaskarżoną decyzję oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, jak również postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. z dnia 9 maja 2017 roku w przedmiocie uchylenia postanowienia Wójta Gminy D. podjętego w dniu 10 marca 2017 roku co do odmowy wydania zaświadczenia o zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przedsięwzięcia polegającego na zmianie sposobu użytkowania dwóch budynków, w istniejącym gospodarstwie rolnym, na budynki inwentarskie o obsadzie do 40 (...).

W rozważaniach Sąd przytoczył treść art. 23 i 24 k.c. oraz art. 10 i 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe i uznał, że autor opublikowanego artykułu nie dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu w szczególności przy zbieraniu materiałów i przygotowaniu opublikowanego artykułu nie doszło do: formułowania nieuzasadnionych ocen, dokonania manipulacji prawdziwymi informacjami czy wypowiedziami, oparcia się na niewiarygodnym źródle informacji, uniemożliwienia osobie zainteresowanej ustosunkowania się do informacji, braku weryfikacji uzyskanych informacji, ujawnienia danych osobowych, niezachowania właściwych proporcji, relacjonowania wydarzeń niezgodnie z ich faktycznym przebiegiem.

Sąd uznał przy tym, że przekonanie powoda co do słuszności dochodzonego roszczenia stoi w sprzeczności z przeprowadzonymi w sprawie dowodami, uznanymi za wiarygodne.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na art. 98 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy Prawo prasowe poprzez błędną ich wykładnię, skutkującą ustaleniem, że publikacja materiału prasowego „O. się smrodu i byków” na łamach tygodnika (...) nastąpiła z zachowaniem należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej oraz w uzasadnionym interesie społecznym, podczas gdy zamieszczone w artykule informacje nie zostały zweryfikowane wiarygodnym źródłem informacji, a autorka artykułu czerpała wiedzę o sprawie z przekazu medialnego w programie „Sprawa dla reportera”, a także powołała w swoim artykule nieprawdziwe okoliczności, jak również doszło do formułowania nieuzasadnionych ocen, powodowi uniemożliwiono ustosunkowanie się do stawianych mu zarzutów w warunkach mogących świadczyć o zachowaniu obiektywizmu,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą ustaleniem, że publikacja artykułu „O. się smrodu i byków” na łamach tygodnika (...) nie narusza dóbr osobistych powoda oraz nie jest działaniem bezprawnym, podczas gdy rzeczony artykuł godzi w cześć i dobre imię powoda,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na wskazany przez powoda cel społeczny z tytułu naruszenia dóbr osobistych, podczas gdy pozwane dopuściły się rzeczowego naruszenia, wobec czego zasadnym było jego zasądzenie,

4) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 k.p.c. poprzez błędną, tj. dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w postaci Decyzji (...) Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w P. z dnia 14 października 2016r. oraz postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. z dnia 9 maja 2017r., które miało istotny wpływ na wydane orzeczenie, polegające na przyjęciu iż mają one jedynie charakter informacyjny i nie wpływają na wynik sprawy, podczas gdy prawidłowa ocena przedmiotowych dowodów, prowadzi do konstatacji, iż wbrew teom artykułu nie stwierdzono aby powód korzystał z budynków gospodarczych w sposób nieprawidłowy,

5) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów polegające na pominięciu dowodu z zeznań W. P., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż świadek ten wskazał na infamujący wpływ artykułu na cześć, godność, dobre imię powoda, wyjaśnił jakie jest przeznaczenie nowo budowanej przez powoda hali, odniósł się do nieprawdziwych zarzutów stawianych w artykule powodowi.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, tj. nakazanie pozwanej ad 1) (...) sp. z o.o. sprostowania na własny koszt artykułu autorstwa pozwanej ad 2) A. Ł. „O. się smrodu i byków” wydrukowanego na łamach regionalnego tygodnika informacyjnego (...) ROK XXII numer 19 z dnia 11.05.2016r. poprzez wydrukowanie w terminie określonym w art. 32 ustawy Prawo prasowe na pierwszej stronie tygodnika w prawym górnym rogu, określonego ramkami, w formacie pogrubionej czcionki Times N. R. w rozmiarze 14, następującego oświadczenia: „W związku z podaniem na łamach Naszego Tygodnika Czas (...) nieprawdziwych informacji zamieszczonych w artykule z dnia 11.05.2016r. autorstwa A. O. się smrodu i byków, przepraszamy właściciela hali magazynowej wybudowanej przy ul. (...) w D. za nieprawdziwe pomówienia i gołosłowne zarzuty kierowane pod jego adresem w związku z prowadzoną działalnością oraz nieprawdziwymi zarzutami ujawnionymi w związku z zakupem nieruchomości położonej w Marszałkach. Jednocześnie przepraszamy rodzinę pokrzywdzonego oraz Naszych Czytelników, iż przez podanie nieprawdziwych informacji wprowadziliśmy ich w błąd i naruszyliśmy dobą sławę, cześć i reputację Pokrzywdzonego i Jego Rodzinę. ” oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych ad 1) oraz ad 2) kwoty 3.000 zł. na rzecz Stowarzyszenia (...) w O. KRS (...), tytułem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny; zasądzenie solidarnie od pozwanych ad1) i ad2) zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych oraz kwoty 17,- zł. tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w części uzasadniona.

Dokonując oceny naruszenia dóbr osobistych powoda wyjaśnienia na stępie wymaga że wypowiedzi prasowe można podzielić na wypowiedzi opisowe i wypowiedzi ocenne. Wypowiedzi opisowe spełniają kryterium rzetelności jedynie wówczas, gdy są wypowiedziami prawdziwymi, a więc opisują rzeczywistość taką, jaką ona jest, informują o faktach, które rzeczywiście miały miejsce. Część spornego tekstu zawiera takie informacje i dotyczą one okoliczności związanych z budową hali, a konkretnie jej przeznaczenia. W tym zakresie rozważania Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne bez konieczności szerszego ich powtarzania. Pokreślenia jedynie wymaga, że dziennikarka, która w tym zakresie przygotowywała artykuł w gazecie, faktycznie dołożyła należytej staranności przy zbieraniu do niego materiału. Pani A. Ł. przed napisaniem spornego artykułu przesłuchała bowiem mieszkańców, którzy wyrażali obawy co do przeznaczenia budowanej przez powoda hali. Następnie zweryfikowała te informacje w Wydziale Budownictwa i (...) w O. i powołując się w artykule na informacje uzyskane od urzędnika opisała w jakich celach powód będzie mógł wykorzystywać halę, na której budowę uzyskał pozwolenie. W artykule tym dziennikarka zawarła także stanowisko samego powoda, który zaprzeczył temu, że ma hodować tam bydło.

Natomiast wypowiedzi ocenne (opinie czy poglądy), - jak „Miejmy nadzieję, że hala, która stoi przy ul.(...) w D., mimo wielu obaw, będzie służyła maszynom rolniczym” nie podlegają wartościowaniu w kategoriach prawdy i fałszu. Stąd kryterium prawdziwości nie może zostać zastosowane wobec takich wypowiedzi. Nie wymykają się one jednak spod kontroli sądowej, ale przedmiotem badania nie jest jednak zasadność i słusność wypowiedzianych ocen i opinii i tym samym prawdziwość faktów będących ich podstawą. Do oceny dopuszczalności spornych poglądów i opinii nie jest ważna doniosłość ani siła ich przekonywania, ani pożyteczność społeczna ani też racjonalność ich uzasadnienia. Ujemne oceny krytyczne podlegają kontroli sądowej ze względu na motywy działania osoby podnoszącej lub rozpowszechniającej zarzut krytyczny. Doniesie dla rozstrzygnięcia o dopuszczalności zarzutów oceniających jest ustalenie, czy osoba, która rozpowszechnia lub podnosi takie zarzuty, działa w obronie uzasadnionego interesu, czy też przeważającym motywem jej działania jest poniżenie osoby krytykowanej w opinii innych (tak wyrok SA w Krakowie z dnia 17 listopada 1998 r. I ACa 710/98, opublikowany w "Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń, s. 342 i n.). Zakres kognicji sądu w procesie o ochronę dóbr osobistych nie obejmuje zatem badania zasadności przedstawianych w prasie ocen. W tym zakresie dziennikarka wyraziła jedynie nadzieje, że nowo wybudowana hala będzie przeznaczona na te cele, na które de facto wydano powodowi pozwolenie na budowę. Forma zaś, w jakiej zostało to przedstawione (jak i cały kontekst tej części artykułu), nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego dla powoda obraźliwa jak i motywy, jakimi kierował się autor formułując tego typu ocenę. Istotne dla tej oceny są bowiem okoliczności, w jakich została dokonana. Należy bowiem mieć na uwadze takie elementy, jak społeczna lub indywidualna doniosłość poruszanego tematu, forma wypowiedzi, relację pomiędzy treścią wypowiedzianej opinii, a zakresem przedmiotowym interesu, w obronie którego dana wypowiedź jest kierowana. Jak wskazał Sąd Najwyższy granice dozwolonej, szczególnie zgodnej z zasadami współżycia społecznego krytyki wyznaczają m.in. takie czynniki, jak rodzaj podejmowanej krytyki, warunki, w jakich się ona odbywa, wartość celu, dla którego się ją podejmuje, a także zwyczaje środowiska i osobiste właściwości ludzi (wyrok SN z 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNC 1969, z.11, poz. 200).

Zważywszy na poglądy orzecznictwa powołane powyżej, które Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela, wskazać należy, że ocena zaistniałej sytuacji w kontekście wyrażanych przez lokalne społeczeństwo obaw, nie została wypowiedziana w celu poniżenia powoda, lecz było to działanie w obronie uzasadnionego interesu. Jest to kontratyp wyłączający bezprawność działania, powszechnie przyjęty w orzecznictwie (np. wyrok SN z 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNC 1969, z.11, poz. 200, wyrok SN z 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP z.11-12, poz. 377). Dodać należy, że zarówno Konstytucja RP, prawo prasowe, jak i regulacje międzynarodowe wprowadzają zasadę swobody wypowiedzi oraz prawo do przekazywania i otrzymywania informacji. Swoboda wypowiedzi, która jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, warunkiem jego rozwoju i możliwości samorealizacji jednostki, nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane jako przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe czy obojętne. Odnosi się ona w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Taki zaś niepokój towarzyszy mieszkańcom D., bowiem budowa nowej hali ewidentnie wskazuje na powiększenie zakresu prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, która niewątpliwie dotyczy także hodowli byków. Niewątpliwie zatem część spornego artykułu dotyka niezwykle drażliwej sprawy dla społeczności lokalnej, jaką jest

obawa o uciążliwe dla nich immisje związane z hodowlą bydła. Artykuł w tym zakresie uwzględnia zarówno opinie i obawy mieszkańców, a zarazem przedstawia okoliczności faktyczne, które zostały zweryfikowane przez autorkę tekstu, a dotyczące celów dla których hala ma być wykorzystywana zgodnie z prawem. W ocenie Sądu Apelacyjnego opisanie tej sytuacji w taki sposób jaki został zawarty w artykule było zatem usprawiedliwione działaniem w obronie uzasadnionego interesu i w żaden sposób nie mogło naruszyć dóbr osobistych powoda, bowiem artykuł ten relacjonował obawy społeczności lokalnej, które zostały skonfrontowane ze sprawdzonymi rzetelnie informacjami.

W odmienny sposób należy jednak ocenić drugą część artykułu, która dotyka okoliczności zakupu przez powoda nieruchomości w Marszałkach. Wprawdzie z tekstu artykułu nie można w sposób jednoznaczny wywieść, że powód był spokrewniony z komornikiem, i z tego tytułu miał lepszy dostęp do licytacji komorniczej, to jednak kontekst w jakim zostały te informacje przekazane sugerują, że takie okoliczności są prawdopodobne. Podkreślenia wymaga, że autorka tekstu nie dochowała należytej staranności przy zbieraniu materiału do tej części artykułu. Przede wszystkim nie zadał sobie trudu i nie przejrzała akt postępowania egzekucyjnego, które zakończyło się postanowieniem o przybiciu. Mogła zatem zweryfikować stawiane powodowi zarzuty co do ewentualnej nieprawidłowości zakupu tej nieruchomości. Ponadto wbrew twierdzeniu pozwanej z zeznań żadnego ze świadków nie wynika, że powód jest rzeczywiście spokrewniony z komornikiem prowadzącym licytację powyższej nieruchomości. Świadkowie tylko sugerowali rzekome pokrewieństwo, a dziennikarka nie powołuje się na jakiegokolwiek inne źródła informacji niż te uzyskane w drodze programu E. J., który nota bene trudno traktować jako wiarygodne źródło informacji. Dziennikarka miała zatem obiektywną możliwość skutecznego zweryfikowania informacji u samego źródła, a nie za pomocą innego programu telewizyjnego, w którym też istniały możliwości wskazywania tych danych niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. W artykule zostały jedynie zamieszczone stwierdzenia powoda, że ten nie jest spokrewniony z Komornikiem i że zaprzeczył, że miał zrzec się domu. W kontekście całego artykułu nie jest to rzetelne przedstawienie informacji. Nie ma tu jak w powyższej omawianej sprawie budowy hali, obiektywnie sprawdzonych informacji. Przedstawiane zaś informacje poprzez uwypuklenie konsekwencji związanej z emisją „Sprawy dla reportera” z zestawieniem sformułowania „Rodzina z M. nadal walczy o sprawiedliwość” sugeruje jednak, że rzekome nieprawidłowości w nabyciu nieruchomości mogły mieć miejsce. Samo zawarcie stanowiska powoda (które nie odnosi się w pełni do stawianych mu zarzutów) jest w tym przypadku niewystarczające, bowiem znajdują się w tym artykule dalsze stwierdzenia, które podważają wiarygodność zaprzeczenia powoda. Zresztą podkreślić należy, że w sytuacji w której nie mamy do czynienia z informacją, a tylko z plotką, to nie ma uzasadnienia dla powielania i rozpowszechniania jej przez dziennikarza w artykule prasowym, i przyczynienia się de facto do przedstawienia powoda w gorszym świetle, niż przedstawiają go sami mieszkańcy. Takie zaś przedstawienie wizerunku powoda niewątpliwie stawia go w złym świetle i narusza jego dobre imię i nie korzysta z ochrony o której mowa w art. 41 prawa prasowego. Wyłączając odpowiedzialność dziennikarza pozostaje bowiem krytyka prasowa rzetelna i zgodna z zasadami współżycia społecznego, zaś takiego charakteru tej części spornego tekstu, pozwana strona nie wykazała. Należy także podkreślić, że od dziennikarzy, szczególnie w świetle regulacji prawa prasowego, powinno się oczekiwać, że będą kształtować i cywilizować model debaty publicznej, a nie go obniżać poprzez powielanie i rozpowszechnianie plotek i pomówień. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2010 r. (I CSK 291/09, Lex nr 578130) przepis art. 41 prawa prasowego nie może być odczytywany jako umniejszenie obowiązku staranności dziennikarza w zbieraniu i wykorzystywaniu materiału bądź złagodzenie wymagań w prawdziwym przedstawieniu faktów ani też dozwolenie na naruszanie dóbr osobistych, lecz jedynie jako wytyczenie granic swobody formułowania ujemnych ocen. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach tej sprawy, ta swoboda formułowania ujemnych ocen została w spornym tekście przekroczone. W związku z tym przedstawienie w artykule okoliczności dotyczących sprzedaży nieruchomości w Marszałkach w kontekście zebranych informacji bazujących na plotkach i pomówieniach powoda powoduje, że tym zakresie powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W konsekwencji powyższego za uzasadnione uznać należało żądanie dotyczące nakazania stronie pozwanej umieszczenia w tygodniku (...) przeprosin, które pozwolą na usunięcie skutków dokonanego przez pozwaną naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny zmodyfikował jednak treść przeprosin zaproponowanych przez powoda, albowiem związanie sądu granicami żądania nie oznacza, że sąd jest związany w sposób bezwzględny samym jego sformułowaniem. Jeżeli jego treść jest sformułowana niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, sąd może ją

odpowiednio zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Dotyczy to zwłaszcza żądania złożenia oświadczenia o przeprosinach, skoro z art. 24 § 1 k.c. wprost wynika, że ma ono mieć odpowiednią treść. W tym przypadku żądanie powoda ma zbyt szeroki zakres w porównaniu z oświadczeniem, jakie jest właściwe z punktu widzenia tej normy prawa materialnego i taka korekta jest uzasadniona. Ogólna zasada wyrokowania, w myśl której sąd jest związany żądaniem pozwu, nie może być stosowana formalistycznie. (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 2015 r. I CSK 549/14, publ. L.). W związku z tym, w realiach niniejszej sprawy należało ocenić, że dosłowna treść oświadczenia, którego złożenia domagał się pozwany, nie stanowiła odpowiedniego oświadczenia w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. i przede wszystkim wymagała dostosowania jej do wyniku niniejszego postępowania. Z tego też względu treść oświadczenia, które zgodnie z sentencją wyroku pozwana ma złożyć, obejmuje oświadczenie, że zarzuty te nie odpowiadają prawdzie i przeprosiny powoda przez pozwaną za ich postawienie. Korekcie ulegała także data zamieszczenia określonego wyrokiem oświadczenia. Przede wszystkim nie ma żadnych podstaw do tego aby powoływać się na terminy dotyczące sprostowania o którym mowa w art. 32 ustawy Prawo Prasowe. Niniejsze żądanie jest związane z naruszeniem dóbr osobistych i terminy te nie znajdują w tym przypadku zastosowania. W konsekwencji tego Sąd Apelacyjny uznał, że termin miesięczny będzie w niniejszym przypadku odpowiedni.

Powód domagał się również zapłaty przez pozwaną zadośćuczynienia na wskazany cel społeczny stosownie do treści art. 448 k.c.. W ustalonym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że - o czym już wyżej była mowa - wskutek zamieszczenia przez pozwaną przytoczonego wyżej artykułu doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a zachowanie to miało charakter obiektywnie bezprawny i zawiniony. Wprawdzie zasądzenie zadośćuczynienia - które zgodnie z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny - to jednak kwestionowany przez powoda artykuł ukazał się w tygodniku gazety lokalnej, który stanowił nasilenie złej woli autora artykułu i spowodował zamieszczenie w nim zupełnie niepotrzebnych i niesprawdzonych informacji, które potęgowały krążące o powodzie plotki i pomówienia. Nie można przy tym zgodzić się z pozwaną, że nie dało się na podstawie spornego artykułu zidentyfikować powoda. Abstrahując bowiem, od braku jakiegokolwiek uzasadnienia tego zarzutu wspomnieć jedynie wypada, że w D. jest jeden tylko hodowca bydła i konfrontując to ze zdjęciem zamieszczonym w prasie lokalnej nie można mieć wątpliwości o jakiego hodowcę chodzi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że kwotą adekwatną do stwierdzonych naruszeń będzie kwota 1000 zł.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny uznając za uzasadnioną apelację w powyżej opisanym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I, znosząc między stronami koszty postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzą przesłanki do zniesienia między stronami kosztów postępowania bowiem powództwo zostało uwzględnione w części, tj. w odniesieniu do jednego z dwóch żądań pozwu i 1/3 części zadośćuczynienia, jednakże powód poniósł dodatkowo opłatę od pozwu, a zatem koszty poniesione przez strony w zasadzie się równoważą.

W pozostałej części apelacja powoda została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. kierując się podobną argumentacją, co przy rozstrzygnięciu kosztów za pierwszą instancję.